

Kombi, Hotel twoich snów

Obudzisz się nagle przy śpiącej kobiecie
Nie poznasz jej twarzy
Opuścisz autobus, wolno wstąpisz w noc
Przepłyniesz wielki, obcy ci plac
Neony drogę ci pokażą tam, gdzie świetlisty gmach

Otoczą cię zewsząd kolory i woń
I nawet gwiazdy z ekranu
A jedna z nich, naga pod futrem, da ci znak
Lustrzana winda uniesie was
Będziecie płynąć aż do nieba bram, aż na piętro Raj

Ref.

Victoria hotel, hotel twoich snów
Tutaj jak w telewizorze
Masz niebo i stereo raj
Dziś twa szansa, możesz złapać ją sam

Obudzisz się nagle przy śpiącej kobiecie
Nie poznasz jej twarzy
Opuścisz to miejsce i w szary wstąpisz dzień
Postawisz kołnierz kurtki na wiatr
Do pracy pierwsza zmiana będzie szła, pójdiesz z nimi w brzask

Ref.